MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH
DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY
WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

Nr.79. Warszawa, dnia 8.kwietnia 1927 r.

P R Z E G L A D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J .

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/.

Nr.79.   Warszawa, dnia 8.kwietnia 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E .

POLSKA, Z.S.R.R., PANSTWA BAŁTYCKIE.

RYTAS z 5/4. w dłuższym artykule omawia możliwość przerzucenia bolszewickiej taktyki stosowanej w Chinach na teren Europy zachodniej. W celu wywołania rewolucji bolszewicy posiłkowaliby się z jednej strony zniszczeniem podstaw ekonomicznych tych krajów, z drugiej zaś wyzyskiwaliby nacjonalizm. Przedewszystkiem więc ich ofiarą padłaby Polska, jako najbardziej nadająca się do zastosowania drugiego punktu sowieckiej taktyki.

Polska obecna - jako rzekoma barjera przeciwko Sowietom - posiada w stosunku do ogółu ludności 40 % mieszkańców, którzy walczą o wolność narodową. Jeżeli dodać jeszcze 10 % proletarjatu, walczącego o polepszenie bytu materjalnego, to przeciwne siły Polski równoważą się wzajemnie. Należy dodać, że zwiększanie wydatków na zbrojenie się Polski przyczynia się do liczebnego wzrostu proletarjatu. P.Poincare który chciał uczynić z Polski przeciwwagę Sowietom, który doprowadził do tego, że prasa europejska wypowiadała się za porozumieniem polsko-niemieckiem kosztem Litwy i który przyczynia się do integralnego zbrojenia Polski, może doczekać się tego, o czem siwa jego głowa nawet nie śniła, - że Polska zamiast barjery, stanie się drzwiami dla bolszewików. Europa zachodnia powinna zrozumieć, że nic nie pomogą zbrojenia, że jedyną przeciwwagą bolszewizmu jest praworządność. Wielkie mocarstwa nie zaś Rosja Sowiecka są winne powstałym komplikacjom w Europie. Ich imperjalizm jest najtrwalszem orężem w rękach Rosji sowieckiej.

IZWIESTJA z 6/4. donoszą z Tallina o wymianie not między Z.S.R.R. a Estonją w sprawie rokowań o traktat gwarancyjny. W odpowiedzi na notę sowiecką minister spraw zagranicznych Estonji Eckel oświadczył, że rząd estoński z radością powita zawarcie traktatów Z.S.R.R., oraz wyraził nadzieję, że trudności w rokowaniach zostaną pokonane i rokowania doprowadzone zostaną do pomyślnego rezultatu.

ECHO z 5/4. /Kowno/ przytacza artykuł "Dnia Polskiego", w którym autor podkreśla, że jedynem wyjściem w konflikcie polsko-litewskim jest unja Litwy z Polską. Dziennik dodaje od siebie, że projekt polski tym razem został opracowany we wszystkich szczegółach a czy jest lepszy od projektu z epoki "pobrzękiwania szabelką", pozostanie do rozstrzygnięcia ogółu litewskiego.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

PREUSSISCHE KREUZZEITUNG /Organ Hr.Westarpa/ z 8/4.twierdzi, że Polska odroczyła na czas późniejszy trudności, jakie dotychczas powstawały w rokowaniach z Niemcami;w sprawach osiedleńczych Polska porzuci natomiast cały punkt ciężkości swej akcji na żądanie dotyczące wwozu produktów rolnych z Polski. W dyskusji, jaka się rozpoczęła sprawa wwozu nierogacizny z Polski zaczyna odgrywać specjalną rolę. Przyznając, że pewne koła niemieckie z motywów politycznych oraz ze względu na sytuację gospodarczą wschodnich obszarów niemieckich postarają się wywrzeć na rząd niemiecki wpływ w kierunku poczynienia w Polsce jaknajdalej idących ustępstw gospodarczych, dziennik przeciwstawia tym zabiegom oświadczenie b.ministra Tantzego który niedawno ostrzegał przed dopuszczeniem większych kontygentów nierogacizny z Polski, nazywając tego rodzaju ustępstwa fałszywą polityką gospodarczą Niemiec.

POZYCZKA ZAGRANICZNA DLA POLSKI.

PRAWDA z 6/4. podaje informacje z Warszawy o spodziewanej pożyczce amerykańskiej p.t. "Amerykańska kontrola nad finansami polskimi".

NEUE ALLGEMEINE ZEITUNG z 7/4 donosi, że obecnie toczy się pisemna wymiana zdań między Bankiem francuskim, bankiem angielskim i amerykańskim "Federal-Reserve-Bank" w sprawie stabilizacji złotego. Istnieje plan powołania do tej akcji także Banku Rzeszy niemieckiej, austrjackiego Banku narodowego i węgierskiego Banku Narodowego. Akcja wymienionych banków polegać ma na tych samych zasadach, na jakich nastąpiła stabilizacja waluty belgijskiej.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E .

SPRAWA ROZBROJENIA.

JOURNAL DES DEBATS z 6/4. Gauvain, omawiając odpowiedź Brianda na propozycję Coolidge'a / w sprawie delegowania przez Francję na obrady rozbrojeniowe obserwatora/ pisze, że Briand byłby lepiej uczynił, przyobiecując wysłanie swego delegata, gdyż to nie pociąga za sobą żadnej dla Francji konsekwencji. Odpowiedź Francji zdradza pewne zakłopotanie i nie jest jeszcze ostateczna, można więc mieć nadzieję, że gdy w lecie kwestja zwołania tej konferencji stanie się aktualną. - Francja będzie mogła ponownie rozpatrzeć tę sprawę i zmienić swoją decyzję, - należy bowiem przyznać, że obecność kompetentnego delegata byłaby bezwarunkowo rzeczą pożyteczną

THE OBSERVER z 2/4. pisze, iż Gessler grozi, że o ile Europa nie będzie czyniła postępów w kwestji rozbrojenia, to Niemcy się uzbroją ponownie. Dessauer żąda rewizji planu Davesa, a prasa uważa, że rozpoczęła się nowa kampanja przeciwko traktatowi wersalskiemu. Dziennik przypomina, iż od samego początku sam prowadził walkę przeciwko traktatowi. Wobec czego przypomina swym przyjaciołom niemieckim, że deklamatorska kampanja, prowadzona w duchu nacjonalistycznej

mniejszości parlamentu, tylko opóźni pomyślny rozwój wypadków i może doprowadzić do katastrofy.

THE DAILY NEWS z 4/4. zamieszcza artykuł Wilsona Harrisa o możliwościach wojny. Po wojnie światowej można spodziewać się 20 lat wytchnienia nie dlatego, że ludzkość wyrzekła się wojny, lub że przyczyny jej zostały usunięte, lecz jedynie z powodu wyczerpania. Poczyniono już pewne postępy w kierunku przeciwdziałania wojnie, zgaszono niektóre iskry. Autor w związku z tem cytuje oświadczenie znanego profesora amerykańskiego Shotwella, który oświadczył, że gdyby nie Liga Narodów, to konflikt grecko-bułgarski z 1925 r. mógł się był przekształcić w wojnę światową. P.Shotwell namalował następujący obraz: Rozbrojona Bułgarja, zaatakowana uzbrojoną Grecję, zwróciłaby się do Rosji, jako protektorki Słowian. Rosja zajęłaby wtedy Besarabję. Wobec zaatakowania Rumunji Polska wystąpiłaby w jej obronie. Niemcy skorzystałyby napewno z wojny Polski z Rosją i postarałyby się odzyskać korytarz gdański. Wtedy wystąpiłaby Francja i wojna przeniosłaby się nad Ren. Jugosławja postarałaby się zdobyć Saloniki, a Włochy napewno nie pozostałyby obojętne. Pan Harris wskazuje, że wszystko to jest tylko wyobraźnią, lecz może się stać rzeczywistością. Niebezpieczeństwo bałkańskie nie zostało usunięte. Niepewność co do Rosji istnieje i są jeszcze inne możliwości. Co się tyczy Europy, to jedyną pewną gwarancją pokoju w Europie jest szczera współpraca Anglji, Francji i Niemiec w Lidze Narodów.

VORWAERTS z 7/4. omawiając odpowiedź Francji na propozycję Coolidge'a pisze, że odpowiedź francuska zręcznie ukrywa zamiar sabotowania kwestji rozbrojenia. Natomiast oświadczenie Brianda z okazji rocznicy rozpoczęcia wojny przez Amerykę ujawnia te zamiary. Dziennik wypowiada się przeciwko formule, użytej przez Brianda, że dążenie do pokoju jest ważniejsze od rozbrojenia i twierdzi, że zasada ta nietylko nie spotka się z uznaniem pacyfistycznych mas amerykańskich, lecz stać się może również marzeniem w ręku nacjonalistów niemieckich, domagających się powiększenia zbrojeń.

SYTUACJA POLITYCZNA W CHINACH.

IZWIESTJA z 6/4. Agencja Tassa donosi z Szanghaju o powrocie do Chin z Europy b.przewodniczącego Komitetu wykonawczego Kuomintangu Wan Tin Weja, któremu prasa zachodnio europejska przypisuje dążenia wrogie wobec Uchania /stolicy rządu południowego/. Wan Tin Wej w wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył, że nie istnieją w łonie Kuomintangu takie nieporozumienia, którychby nie można załagodzić. "Zgadzam się, oświadczył Wan Tin Wej z postanowieniem plenum K.W. w Kuomintangu, które pozbawiło mnie stanowiska przewodniczącego Prezydjum K.W.Kuomintangu. Również zgadzam się ze wszystkiemi innemi postanowieniami plenum."

W sprawie położenia w Szanghaju Wan Tin Wej oświadczył, że barykady i wojska cudzoziemskie w Szanghaju są zbędne, gdyż władze narodowe nie mają zamiaru zagarnięcia koncesji siłą. Wan Tin Wej podkreślił w dalszym ciągu, że potężny ruch przeciwko imperjalizmowi zagranicznemu w Chinach jest wyłącznie protestem przeciwko polityce państw imperjalistycznych wobec Chin. "Jestem przekonany - powiedział on - że narody państw zachodnich są same przeciwnikami sposobu postępowania ich rządów wobec Chin.

JOURNAL DES DEBATS z 5/4. Gauvain pisze, że zamieszanie w Chinach ciągle się zwiększa. Posuwanie się armji południowej w kierunku północnym oraz jednoczesne cofanie się armji Chin północnych przypomina pochód armji bolszewickich na Warszawę. Podobny stan rzeczy nie pozwala na stawianie jakichkolwiek horoskopów. Przypuszczać można by również, że Csan Tso Lin ma zamiar zaczekać, aż dowódcy armji zagranicznych rozprawią się z kantończykami i wówczas skorzysta z wytworzonej w ten sposób sytuacji. Szefowie armji zagranicznych są jednak bardzo zakłopotani, gdyż rola ich polega jedynie na bronieniu swoich koncesyj, przytem nie czują się dość silni, aby mieli sami wystąpić przeciwko kantończykom. Przypuszczano, że kantończycy, doszedłszy do Szanghaju rozpoczną pertraktacje z przedstawicielami mocarstw, aby załatwić kwestję przywilejów, tymczasem jednak wypadki układają się inaczej. Generał Czen chce odbudować Chiny na zasadach dawnej tradycji, na razie zaś posługuje się pomocą bolszewików, którzy zaprowadzają w Hankau swój system. Zdaje się jednak, że kantończycy przypominają bardziej kemalistów, niż bolszewików. Powinniby się więc mieć na baczności, aby ich nie spotkał podobny los, jak młodych turków.

TRAKTAT WŁOSKO WĘGIERSKI.

THE DAILY MAIL z 4/4. Nawiązując do wizyty Mr.Bethlena we Włoszech, pisze, iż podpisanie traktatu przyjaźni pomiędzy Włochami i Węgrami jest jeszcze jednym dowodem sukcesu Mussoliniego w szerzeniu wpływów włoskich na Bałkanach i w Europie Wschodniej. Włochy stopniowo zajmują dominujące stanowisko w państwach Małej Ententy i państwach sukcesyjnych. Stosunki włosko-węgierskie są obecnie bardzo serdeczne, czego dowodem są imponujące manifestacje, wyrażające w związku z wi~~s sympaty~~zytą Bethlena, sympatję Włoch dla Węgier.
Pozatem stosunki Włoch są doskonałe z Grecją, Rumunją, Bułgarją, Albanją i Polską.

THE MORNING POST z 5/4.pisze, iż Włochy i Węgry podpiszą pakt który zapewni Węgrom dostęp do morza przez port Fiume.

THE TIMES z 5/4. Kor. z Rzymu pisze, że według prasy włoskiej podpisanie traktatu arbitrażowego pomiędzy Włochami i Węgrami nic wprowadza żadnego nowego pzynnika do istniejących stosunków włosko-węgierskich.

IL SECOLO z 5/4. podaje: Na Radzie ministrów mówiąc o polityce wewnętrznej zagranicznej Włoch, Mussolini zaznaczył, że pakt przyjaźni włosko-węgierskiej odpowiada nietylko interesom gospodarczym, ale również serdecznej przyjaźni, istniejącej między obu krajami.

IL POPOLO D'ITALIA z 5/4. Kor. dypl.pisze: Jeżeli handel węgierski skieruje się przez Fiume, odpowie to koniecznościom geograficznym i gospodarczym. Dostęp do morza śródziemnego dla Europy srodkowej znajduje się we Włoszech. Genua jest portem łączącym z Ameryką i Afryką, zaś Triest i Fiume są łącznikami ze Wschodem i również z Ameryką. Tak więc handel węgierski pomimo nowych granic powróci do Fiume, podobnie, jak to było dawniej, gdy był naturalnym portem Węgier.

CORRIERE DELLA SERA z 5/4. Naród węgierski jest może jedynym, który żywi ogólnie sympatję do Włoch. Największym bodźcem przyjaźni jednak było dojście do władzy we Włoszech faszyzmu.

Przyjazd Hr.Bethlena do Rzymu wyjaśnił ostatecznie sytuację faktyczną i wyjaśnia pewne problematy ważne dla obu krajów. Podług tego, co mówił sam Bethlen do dziennikarzy w Tiranie, głównym celem jego przyjazdu jest uregulowanie kwestji dostępu Węgier do morza. Z przyjemnością d wiedzieliśmy się, że szef rządu węgierskiego nigdy nie b poważnie propozycji Jugosławji skierowania wywozu Węgier do Splitu. Portem naturalnym Węgier jest Fiume. Od Jugosławji żąda się jedynie, aby nie przeszkadzała tyę naturnym funkcjom portu we Fiume.

LA TRIBUNA z 6/4. zamieszcza komunikat Agenzia di Ro /półurzędowa/ która omawia znaczenie traktatu włosko-węgskiego. Nie stanowi on nowego czynnika stosunku między o krajami. Dla krajów M.Ententy, sąsiadujących z Węgrami m on to samo znaczenie, co poprzednie traktaty, zawarte pr Włochy z Czechosłowacją, Rumunją i Jugosławją. Wzmacnia te traktaty i tak, jak one, nie jest kierowany przeciw n mu, nie może więc wzbudzić w nikim w Europie niepokoju. C ogólnego położenia kontynentu, traktat powyższy jest czynnikiem wyjaśniającym politykę Europy Środkowej. Stanowi on duży plus dla pokoju, nietylko w tej strefie, ale i dla całej Europy.

IL MESSAGERO z 5/4. Polityka Włoch względem państw M.Ententy jest jasna tak, że nie może wzbudzić żadnych obaw Np.dowodem serdeczności względem Rumunji było m.in.ratyfikowanie traktatu w sprawie Besarabji. Również prostolinijne jest postępowanie Włoch wobec Jugosławji, które chcą współpracy lojalnej, byleby polegającej na wzajemności. Nawet dla samych stosunków gospodarczych włosko-węgierskich, które zmierzają do ustalenia konwencji dla portu Fiume, przesłanką jest układ z Jugosławją w sprawie tranzytu węgierskiego aż do portu. To samo wystarcza, aby dowieść, że układ włosko-węgierski nie jest skierowany przeciwko Jugosławji.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

DAILY NEWS z 4/4. w art.wst.zapowiada, że minister skarbu Churchil, przedstawi w dniu 11kwietnia w Izbie Gmin budżet, który dozna bardzo krytycznego przyjęcia. Deficyt budżetu, wynoszący 36.693.794 funtów szterl. jest argumentem przemawiającym nawet przeciwko najzdolniejszemu ministrowi skarbu. Churchil będzie się tłomaczył, iż strajk generalny i strajk węglowy musiały spowodować deficyt. Art.zaznacza, że budżet 800 milj.funt.szt.który miał być normalnym powojennym budżetem, obecnie wynosi już 840.milj. Zdaniem pisma - Churchil nie będzie mógł przeszkodzić, by podniósł się on do 900 milj.funt.szt.

VOSSISCHE ZEITUNG z 7/4. donosi z Paryża, że rokowania francusko-rosyjskie zakończyły się osiągnięciem zasadniczego porozumienia. Podkomitety finansowe podpisały protokół, który ma stanowić w przyszłości podstawę do zawarcia umowy. Treść protokołu trzymana jest w ścisłej tajemnicy. Dziennik dowiaduje się, że w protokóle tym Rosja zobowiązuje się do wpłat rocznych w sumie 70 miljonów frank. zł. rocznie. Francja wzamian za to miała oświadczyć gotowość udzielenia Rosji szeregu nowych pożyczek, z których pierwsza wynosi 1/4 miljarda franków papierowych. Pożyczka ta ma być udzielona pod zastaw rosyjskich kopalń nafty w Groźnym. Trudności jakie się w tej sprawie wyłaniają, mają leżeć w płaszczyźnie dyplomatycznej i mają podobno źródła swoje w Londynie.